

Warszawa, 16 sierpnia 2018 r.

**Opinia o projekcie rozporządzenia MNiSW
w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych
(z dn. 31 lipca 2018 r.)**

Uwagi ogólne

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku wskazuje jako podstawę nowej klasyfikacji systematykę przyjętą przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) z trzema wyjątkami, a mianowicie uwzględnieniem bezpieczeństwa państwa, konieczności dochowania zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej oraz cele, których realizacji służy klasyfikacja (Art. 5 ust. 3). Z ustawy wynika, że klasyfikacja będzie podstawą ewaluacji jednostek naukowych, organizacji kształcenia studentów i doktorantów oraz systemu awansów zawodowych. Przyjęcie klasyfikacji OECD oznacza przyjęcie perspektywy administracji nauki, tymczasem osiągnięcie celów reformy szkolnictwa wyższego i nauki wymaga przyjęcie perspektywy naukowców, którzy planują i realizują projekty badawcze oraz kształcenia ekspertów i specjalistów dla zaspokojenia potrzeb społeczno-kulturowych i gospodarczych Państwa.

Jeśli celem reformy nauki i szkolnictwa wyższego ma być umiędzynarodowienie nauki i włączenie jej do obiegu światowego warto wzorować się na klasyfikacji nauk przyjętej przez ERC w najnowszym naborze wniosków, gdyż właśnie tak zdefiniowane pola badawcze są podstawą decyzji przy formułowaniu wniosku grantowego. W przeciwieństwie do klasyfikacji OECD, która nie odpowiada bieżącym potrzebom nauki, lecz stanowi jej przybliżony obraz dla potrzeb administracji i gospodarki, klasyfikacja ERC skupia się zgodnie z logiką rozwoju nauki na problemach. Na przykład w naukach społecznych i humanistycznych wyróżniono sześć problemów, z których każdy jest podzielony na kilkanaście tematów. Przyjęcie takiej klasyfikacji umożliwiłoby śledzenie rozwoju badań prowadzonych w Polsce z punktu widzenia współczesnych, realnych problemów teoretycznych i praktycznych rozwiązań.

W opinii do *Rozporządzeniu w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw oraz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych* zwracamy uwagę na problemy, które mogą wyniknąć z rozbieżności klasyfikacji dyscyplin opartej na klasyfikacji OECD przyjętej w projekcie *Rozporządzenia w sprawie dyscyplin naukowych* z klasyfikacją ASJC. Również w tym wypadku klasyfikacja dziedzin wiedzy i dyscyplin naukowych z perspektywy badacza została podporządkowana perspektywie administracji. Z punktu widzenia projektowanego systemu dyscyplinę naukową będzie definiował wykaz czasopism i

wydawnictw jej przypisanych. Należy zatem dołożyć wszelkich starań, aby wykazy nie pomijały tytułów, w których mogą publikować badacze prowadzący badania interdyscyplinarne, zwłaszcza zespołowe, lub na pograniczu dziedzin wiedzy. Tymczasem z przedstawionych do opiniowania Rozporządzeniach trudno wnioskować o trybie konsultowania wykazów czasopism ze środowiskiem naukowym, a to wiedza ekspercka jest najlepszym źródłem informacji o zawartości i prestiżu czasopism.

Trudności tych można byłoby uniknąć, gdyby uwzględnić perspektywę badaczy, którzy podejmują decyzję o publikowaniu wyników badań ze względu na rolę danego czasopisma jako kanału rozpowszechniania informacji w ramach danej dyscypliny. Dokonując przeglądu klasyfikacji czasopism i wydawnictw w bazie Scopus lub skandynawskich systemach nauki łatwo zauważyć, że podział na dyscypliny (pola badawcze) znacząco różni się na drugim poziomie (poziomie dyscyplin), jest bardziej specjalistyczny, a przez to lepiej odpowiadający rzeczywistości prowadzenia badań naukowych i porównywalności wyników. Stoimy na stanowisku, że uwzględnienie perspektywy badaczy przyczyni się do realnej poprawy jakości nauki uprawianej w Polsce. W związku z przyjęciem w Ustawie klasyfikacji OECD jako podstawy polskiej klasyfikacji dyscyplin należy dołożyć starań, aby rozwiązania szczegółowe, zwłaszcza wykazy czasopism i wydawnictw, uwzględniały obecny stan programów badawczych oraz wagę badań interdyscyplinarnych i międzyobszarowych (międzydziedzinowych).

Przyjęcie klasyfikacji OECD w zamierzeniu miało uporządkować kwestię organizacji nauki w Polsce zgodnie ze standardem międzynarodowym. Jednak analiza tabeli załączonej w Uzasadnieniu do rozporządzenia wykazuje, że o ile nazwy nowych dyscyplin w zasadzie pokrywają się z nazwami i klasyfikacją OECD, o tyle ich treść, a zatem subdyscypliny uwzględnione w danym taksonie, znacznie odbiegają od przyjętego wzorca. Na 42 dyscypliny:

14 jest przeniesieniem jednostki taksonomicznej OECD do systemu polskiej (w tym 3 ze zmienioną nazwą);

19 jest wynikiem podziału dyscyplin OECD poprzez wyłączenie części ich zakresu;

8 jest wynikiem dzielenia i połączenia dyscyplin OECD.

W tym zakresie Rozporządzenie zatem nie realizuje założeń Ustawy.

W celu uniknięcia wieloznaczności w interpretacjach polskiej wersji klasyfikacji OECD proponujemy uzupełnienie rozporządzenia o informację o subdyscyplinach, które zostały przyporządkowane poszczególnym dyscyplinom

Odrębnym problemem jest wyłączenie tabeli przedstawiającej zależności między nową klasyfikacją dziedzin wiedzy i dyscyplin nauki a obecnie proponowanym wykazem. Chociaż w uzasadnieniu znajduje się stwierdzenie, że nowa klasyfikacja nie będzie skutkowałą dyskryminacją jakiegokolwiek z dotychczasowych dyscyplin, de facto do takiej dyskryminacji będzie dochodziło ze względu na system wyborów do RDN, gdyż w wyniku połączenia wybory będą wygrywali przedstawiciele mający większość. Połączenie dyscyplin będzie prowadziło do nieobecności przedstawicieli realnie istniejących dyscyplin naukowych w

organach centralnych decydujących o składach komisji habilitacyjnych i profesorskich. W ten sposób w RDN może zabraknąć przedstawicieli dyscyplin mających krajowe i międzynarodowe towarzystwa naukowe, wyspecjalizowane czasopisma i regularne kongresy krajowe, europejskie i światowe.

Uważamy ponadto, że stworzenie jednego wykazu dyscyplin dla wszystkich potrzeb jego zastosowania wprowadzi więcej szkód niż korzyści. Korzyści przy tym będą miały charakter wyłącznie administracyjny, i nie będą miały wpływu na podnoszenie poziomu badań naukowych, lecz uprości ich opunktowanie i klasyfikację. Sądzymy bowiem, że wykaz dyscyplin na potrzeby ewaluacji może się różnić od wykazu dyscyplin stosowanego na potrzeby tworzenia kierunków studiów, oraz nadawania stopni naukowych.

Propozycje szczegółowe

1. Postulujemy dodanie do klasyfikacji we wszystkich dziedzinach wiedzy punktu „inne, interdyscyplinarne nauki”. Zgodnie z założeniami klasyfikacji OECD ich wprowadzenie miało umożliwić uwzględnienie dynamiki rozwoju nauki, a zwłaszcza powstawaniu nowych interdyscyplinarnych pól badawczych. Współczesne badania naukowe prowadzi się indywidualnie i zespołowo zarówno w wysoce wyspecjalizowanych dyscyplinach naukowych, jak i w obszarach interdyscyplinarnych oraz międzydziedzinowych. Rozwój nauki oparty jest obecnie na tworzeniu programów badawczych o różnych okresach trwania. Z drugiej strony w niektórych dziedzinach nauki (nauki humanistyczne i część nauk społecznych) ważną rolę odgrywa kontynuowanie tradycji i dziedzictwa kulturowego.

2. Postulujemy wprowadzenie odrębnej dziedziny: „Nauki międzydziedzinowe”. Ze względu na bardzo dużą i ciągle rosnącą liczbę dyscyplin naukowych proponujemy otwarcie podobnych możliwości przez wprowadzenie jednego nowego obszaru „Badania międzyobszarowe”, w ramach którego uczelnie spełniające odpowiednie kryteria mogłyby same definiować dziedziny i dyscypliny określające charakter prowadzonych badań, wpisując je na dyplomach doktorskich i habilitacyjnych.

Dziedzina „nauk międzyobszarowych” nie powinna być wykorzystywana do ewaluacji, ani do tworzenia wykazu wydawnictw lub czasopism w takiej dziedzinie. Znaleźlaby zastosowanie dla określania interdyscyplinarnych doktoratów i habilitacji, dając naszej nauce szansę swobodnego rozwoju, bez ryzyka zasklepienia się w sztywnych ramach podziału dyscyplin.

3. Na podstawie ustawowych założeń w opiniowanym Rozporządzeniu wydzielono dyscypliny nauki o bezpieczeństwie w dziedzinie nauk społecznych ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Trudno zrozumieć powody, dla których wyłączono z nauk politycznych nauki o bezpieczeństwie i dlaczego zakłada się, że wyodrębnienie tej dyscypliny miałyby doprowadzić do zwiększenia rozpoznawalności polskiej myśli o bezpieczeństwie w nauce na światowym poziomie. Problemy wojny i rozwiązywania konfliktów są przedmiotem badań w ramach nauk humanistycznych i społecznych i izolowanie ich nie przyczyni się do konfrontowania wyników polskich badaczy ze środowiskiem międzynarodowym. Niepokoi nas zwłaszcza wynik ostatniej ewaluacji KEJN, w której wydziały nauk o bezpieczeństwie

uzyskały wyłącznie kategorię C i B. Jesteśmy przekonani, że jakość badań nad bezpieczeństwem i rozwiązywaniem konfliktów bardziej skorzysta na współpracy z innymi dyscyplinami nauki i ich otwarciu na konfrontację z nauką światową, niż na zamknięciu w ciasnym, nierozpoznawalnym środowisku i sztucznym podwyższeniu kategorii naukowych poprzez stworzenie odrębnej grupy odniesienia.

4. Wydzielono również dziedzinę nauk teologicznych ze względu na konieczność dochowania zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej.

Uważamy, że system nauki w Polsce powinien wyraźnie oddzielić nauki kościelne od systemu nauki regulowanego Ustawą przy jednoczesnym wprowadzeniu przepisów określających warunki spełnienia wymogów Ustawy w zakresie jakości badań naukowych i programów studiów.

Teologia jest nauką kościelną i jako taka nie spełnia warunku autonomii uczelni i wolności badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz wolności nauczania, gdyż podlega nadzorowi władz kościelnych. Zarówno tryb rekrutacji na studia, zatrudniania pracowników, prawo do prowadzenia badań i dydaktyki wprowadzają do systemu ogólnego dodatkowe warunki, a ich autonomia wewnątrz systemu publicznych szkół wyższych jest ograniczona poprzez prawo biskupa diecezjalnego do udzielania i wycofywania prawa do prowadzenia badań i nauczania. Nie można być zatrudnionym na wydziale teologicznym bez złożenia wyznania wiary lub uznania religijnego charakteru jednostki; można być zwolnionym po tym, gdy biskup odbierze *missio canonica*. W Konkordacie Państwo zobowiązało się w Art. 15 do zagwarantowania Kościołowi Katolickiemu prawa do zakładania m.in. odrębnych wydziałów teologicznych. Konkordat przekazał uregulowania trybu i zakresu uznawania przez Państwo kościelnych stopni i tytułów odrębnej umowie między Rządem RP a KEP. Umowa stanowi, że Państwo uznaje kościelne stopnie naukowe pod warunkiem spełniania warunków Ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce. Wydzielenie teologii jest wyraźnym gestem wobec środowiska reprezentującego tę dyscyplinę. Ponieważ obecnie w Polsce teologia uprawiana jest w sposób wybitnie lokalny i niemal w ogóle nie wchodzi w dialog z międzynarodowym środowiskiem to zabieg wydzielenie tej dyscypliny wiedzy obróci się przeciwko niej samej. W ostatniej ewaluacji KEJN na 15 wydziałów teologicznych 10 otrzymało kategorię B, a 5 kategorię A. W wyniku nowej regulacji istotnie pojawi się możliwość by uczelnie prowadzące badania teologiczne uzyskały kategorię A+ lub A, lecz nie zmieni to w najmniejszym nawet stopniu ich realnej pozycji. Liczy się przecież to jaki dana dyscyplina nauki reprezentuje poziom, a nie jak plasuje się we wzajemnych porównaniach prowadzonych na gruncie krajowym. Za pełnym wydzieleniem nauk teologicznych z wykazu dziedzin i dyscyplin naukowych przemawiają również rozwiązania z krajów anglosaskich, gdzie wyraźnie rozróżnia się tytuły i stopnie naukowe (PhD, MA) od teologicznych (ThD, M.Div.).

W celu uszanowania autonomii nauk kościelnych (wynikającej z umowy międzynarodowej) należy je wyłączyć z ogólnej klasyfikacji dziedzin nauki i dyscyplin naukowych i ustanowić dla nich odrębne przepisy drogą rozporządzenia określające warunki wypełnienia przez nauki kościelne wymagań Ustawy, zwłaszcza w zakresie ewaluacji badań naukowych i jakości programów kształcenia.

Uwaga: Ustawa pozwala na wskazanie dwóch dyscyplin naukowych przez każdego pracownika, co daje możliwość włączenia niekonfesyjnych prac naukowych pracowników wydziałów teologicznych do dorobku uniwersytetu w innych dyscyplinach (np. historii, literaturoznawstwa).

5. Osobno znalazły się również dziedziny sztuki i dyscyplina artystycznych ze względu na konieczność włączenia twórczości artystycznej do systemu ewaluacji.

Obok konfesyjnej teologii w dziedzinie nauk humanistycznych istnieje nauka empiryczna badająca zjawiska religijne – religioznawstwo (Study of Religion(s), Religious Studies). Rozporządzenie zakłada, odmiennie od klasyfikacji OECD, włączenie religioznawstwa do utworzonej na potrzeby polskiej kwalifikacji dyscypliny „Nauki o kulturze i sztuce”. W klasyfikacji OECD religia, jako ważna dziedzina ludzkiej działalności, której specyfika nie ustępuje polityce, kulturze, literaturze, czy sztuce, znalazła swoje odzwierciedlenia w nazwie „Philosophy, Ethics, and Religion”. Istnienie religioznawstwa ma swoje uzasadnienie ze względu odrębny przedmiot, metody badawcze charakterystyczne dla dziedziny nauk humanistycznych i społecznych oraz specyficzne czasopisma oraz krajowe i międzynarodowe towarzystwa naukowe. Współczesne religioznawstwo jest empiryczną, niekonfesyjną nauką o religiach o długiej tradycji akademickiej. Pierwsze katedry i czasopisma religioznawcze powstały w 2. poł. XIX wieku, od 1900 roku zbierały się kongresy międzynarodowe, a w 1950 roku powstało międzynarodowe towarzystwo naukowe IAHR, którego europejski odpowiednik, EASR, został powołany do życia w Krakowie w 2000 roku. Wieloaspektowe badania empiryczne nad religią jako swoistym zjawiskiem kulturowym, społecznym i biologicznym wymagają tworzenia interdyscyplinarnych programów badawczych, a ich efekty są publikowane w czasopismach naukowych przypisanych różnym dyscyplinom naukowym. Uważamy, że brak wyszczególnienia religii jako specyficznego przedmiotu badań humanistycznych i społecznych spowoduje sytuację, w której konfesyjna teologia będzie jedynym wyróżnionym dyskursem o religii w polskim systemie nauk.

Postulujemy zatem zmianę nazwy dyscypliny „nauki o kulturze i sztuce” na „nauki o kulturze, religii i sztuce”